

 **PDF**
Complete

*Your complimentary
use period has ended.
Thank you for using
PDF Complete.*

[Click Here to upgrade to
Unlimited Pages and Expanded Features](#)

WĘZŁY PAMIĘCI

NIEPODLEGŁEJ POLSKI

Fundacja Węzły Pamięci

Muzeum Historii Polski

Wydawnictwo Znak

Kraków–Warszawa 2014



PDF
Complete

Your complimentary
use period has ended.
Thank you for using
PDF Complete.

[Click Here to upgrade to
Unlimited Pages and Expanded Features](#)

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Zdzisław Najder

Anna Machcewicz

Michał Kopczyński

Roman Kuźniar

Bartłomiej Sienkiewicz

Jerzy Stępień

Wojciech Włodarczyk



KURPIE

Północno-wschodnie Mazowsze, w dorzeczu dolnej Narwi, pokryte jest do dziś trzema kompleksami leśnymi ułożonymi w podkowę. Lewy „wąs” tej podkowy – to bagienna Puszcza Zielona; jej prawy „wąs” – to piaszczysta Puszcza Biała; „łuk” łączący oba „wąsy” – to lesiste wzgórza Czerwonego Boru (najwyższe ich wzniesienie liczy 227 m n.p.m.). Pierwsza puszcza należała najpierw do książąt mazowieckich, od XVI w. (po włączeniu Mazowsza do Polski) do królów polskich, a w końcu stała się własnością rządową; druga – od początku XIII do końca XVIII w. stanowiła posiadłość biskupów płockich; natomiast trzecia – była we władaniu miasta Łomży i okolicznej drobnej szlachty. Nie wiadomo, kto zamieszkiwał te tereny we wczesnym średniowieczu, chociaż zapewne byli to raczej „luźni” uciekinierzy, ludzie z różnych stanów szukający schronienia przed czymś lub przed kimś – nie zaś dobrowolni osadnicy. Pochodzili oni głównie z zachodniego Mazowsza, ale po XIII w. zdarzali się też przybysze z Jaćwieży i z Rusi. Właściwie dopiero na początku XV w. można mówić o systematycznym zasiedlaniu tych stron, przy czym w Puszczy Białej, opustoszałej po potopie szwedzkim, doszło do fazy wtórnego osadnictwa – już bezpośrednio z Puszczy Zielonej.

Mieszkańcy puszczy sami nazywali siebie „Puszczakami”. Mieli oni status ludzi wolnych, podlegających odpowiednio sądownictwu starosty łomżyńskiego, ostrołęckiego lub przasnyskiego, reprezentującego króla (w Puszczy Zielonej), oraz pełnomocników biskupa płockiego (w Puszczy Białej). Inni – bliżsi i dalsi sąsiedzi – co najmniej od XVIII w. mówili o Puszczakach: „Kurpie” (a wcześniej – „Kurpiki”) – zapewne dlatego, że Puszczacy nosili gdzie indziej nieużywane już tak powszechnie obuwie plecione z łyka, zwane właśnie „kurpiami”. Było to określenie z intencji pejoratywne – tak jak za obraźliwe uchodziło używanie tego miana wobec hajduków z tzw. węgierskiej straży marszałkowskiej, czuwającej nad bezpieczeństwem króla bądź sejmu (a rekrutującej się w dużym stopniu właśnie z Puszczaków). Pejoratywne było też określenie „Gocie”, które rodowici Kurpie z Puszczy Zielonej nadawali swoim pobratymcom, osiedlającym się w Puszczy Białej. Ukształtował się ostatecznie ideał-stereotyp Kurpia krnąbrnego, walecznego i zwinnego. Swojej wolności Puszczacy strzegli zażarcie: od zbrojnego oporu przeciw próbom narzucenia pańszczyzny na początku XVIII w. – po pokojowy marsz „na Kolno” przeciw zwiększeniu obciążeń podatkowych na początku XX w.; oba protesty zakończyły się zresztą właściwie sukcesem. Tę cechę Kurpiów uosabia Marcin Dziegciarczyk z Łysego, przywódca rebelii z 1738 r., skazany na „rozćwiartowanie przez kata i wbiecie na pal” – skazany, ale nie uśmiercony, gdyż nie udało się go nigdy schwytać. Symbolem

Boże Ciało
krajoznawstwo

K

drugiej cechy stał się legendarny dowódca oddziału kurpiowskiego, Stach Konwa, który zginął w 1733 r. w krwawej bitwie z wojskami sasko-moskiewskimi pod Jędrzejowem. Trzecia cecha ma niewątpliwie związek z myślistwem, do którego potrzebne jest dobre oko, i z bartnictwem, wymagającym umiejętnego wspinania się na wysokie drzewa. Opowiadano, jak pewien Kurp wystrzelał kiedyś kulami na desce inicjały króla Zygmunta Augusta (*Sigismundus Augustus Rex*). Stąd przysłowiowy talent strzelecki Kurpia: „Nie masz nad Kurpiów strzelców na świecie”. I ogólniej: „Kurpi ród – dzielny ród”. Inne przysłowie: „Jak na żonę, to tylko Kurpianka” – sygnalizuje trzy pozytywne cechy wyróżniające Kurpianki: gospodarność, schludność i urodziwość. Niezgoda na zniewolenie w ciągu wieków rozszerzyła się w świadomości Kurpiów z małej na dużą ojczyznę. Wyrazem tego stał się ich czynny udział w walkach ze Szwedami podczas wojen północnych, z Prusakami podczas powstania kościuszkowskiego, z Austriakami podczas wojen napoleońskich i z Rosjanami podczas powstania listopadowego i powstania styczniowego; a w końcu – to, że w czasie II wojny światowej nie dali się skusić okupantom niemieckim mirażami samodzielnego państwa kurpiowskiego, zmierzającymi do demontażu narodu polskiego. Co tworzy istotę kurpiowszczyzny?

Zacznijmy od profesji. Jest rzeczą zrozumiałą, że w bagiennym lesie, poprzecinanym rzekami i poprzetykanym jeziorami i stawami, zajmowano się – w różnych okresach z różnym nasileniem – wyrębem, rudnictwem i smolarstwem oraz myślistwem, rybactwem i zbieractwem; usługową funkcję spełniali oryle (flisacy) kurpiowscy, zajmujący się spławem drewna – a także zboża – Narwią i Bugiem do Torunia i Gdańska. Poza tym – jak w niemal wszystkich izolowanych społecznościach – uprawiano najróżniejsze rzemiosła: od garncarstwa, poprzez stolarkę do tkactwa. Prawdziwą specjalnością Puszczyków było jednak pszczelarstwo. Życie bartników (pszczelarzy) – należących, co ciekawe, do stanu szlacheckiego – regulowane było przez specjalne, bardzo surowe prawo obelne (bartne), najpierw zwyczajowe, a później (na przełomie XVI i XVII w.) spisane i zatwierdzone przywilejami królewskimi. Mówiono o bartnikach kurpiowskich, że miód i воск to ich pszenica, a ciosna (znaki bartne wyrzynane na drzewach) – to ich herby. Bartnictwo i bartodziejstwo (pszczelarska ciesiołka) upadły wraz z rozbiorami: zaborcy najpierw zaczęli rabunkowo wycinać lasy, a później (w połowie XIX w.) po prostu zakazali uprawiania leśnego pszczelarstwa; niedługo potem władze zaborcze zabroniły też Kurpiom posiadania broni. Było to jednym z powodów znacznej emigracji stałej Kurpiów do Ameryki i niemałej emigracji sezonowej do większych miast Mazowsza i Prus Wschodnich.

Czymś, co wyróżnia Kurpia jest – następnie – dialekt, z wieloma osobliwościami w wymowie i słownictwie.

W kulturze duchowej na czoło wysuwają się dwa fenomeny: jeden z zakresu katolickiego rytuału religijnego, a drugi z zakresu rytuału laickiego, jak wolno sądzić, chyba jeszcze proveniencji pogańskiej (warto zauważyć, że właściwie dopiero na przełomie XVI i XVII w. można mówić o rzeczywistej ewangelizacji Kurpiów). Pierwszy fenomen – to uroczyste procesje w strojach kurpiowskich na Boże Ciało i potężne, kilkumetrowe palmy, przygotowywane na Niedzielę Kwietną. Drugi



fenomen – to taniec i muzyka świecka Kurpiów. W instrumentarium muzycznym Puszczaków – czymś rozpoznawalnym jest ligawka (długa trąba sygnalizacyjna z wydrążonej olchy, używana przez pasterzy i rybaków). W tańcu – wyróżniają Puszczaków: okrągłak (rodzaj oberka), powolniak (tańczony – wbrew nazwie – dość szybko) i kurp (rodzaj kujawiaka).

Trzy osoby mają szczególne zasługi dla utrzymania tożsamości Kurpiów w XX w.: ks. Roch Modzelewski, który jako proboszcz w Łyse (1927–1930) skłonił okolicznych mieszkańców do tego, aby „od święta” (w czasie procesji, wesel i zabaw) powrócili do noszenia strojów kurpiowskich i śpiewania „na kurpiowską nutę”; etnograf Adam Chętnik, który założył Skansen Kurpiowski w Nowogrodzie (1927) i ocalił wiele wytworów kurpiowskiej kultury materialnej; ks. Władysław Skierkowski, wydawca monumentalnego zbioru *Puszcza Kurpiowska w pieśni (1928–1934)*.

W ogólnopolskiej „mitologii” literackiej Kurpie pojawiły się w połowie XIX w. za sprawą poezji Michała Morzkowskiego, Teofila Lenartowicza i Marii Konopnickiej oraz prozy Kazimierza Wóycickiego i Adama Zakrzewskiego, a przede wszystkim – za sprawą *Potopu* (opis podróży Andrzeja Kmicica przez Kurpie) i *Krzyżaków* (opis polowania na tura w puszczy pod Przasnyszem) Henryka Sienkiewicza.

Malarsko – postacie Kurpiów w końcu XIX w. utrwalił Wojciech Gerson. Najsilniej i najtrwalej – w XX w. – do kultury ogólnopolskiej przeniknęła muzyka kurpiowska. Pierwszy zdał sobie z tego w pełni sprawę Karol Szymanowski – dokonując stylizacji kilkunastu pieśni kurpiowskich.

Jacek J. Jadacki